

19384

Stutthof

Muzeum Stutthof  
w Sztutowie

„Po pewnym czasie przyszedł komendant obozu, taki malutki, na niego mówili Napoleon. On wszedł na taki stół, poważny się zrobił i mówi: „Naród niemiecki jest uczciwy i dotrzymuje słów, że każdemu z was zapewnią wolność, a ta wolność to jest ten komin, co wy widzicie... To jest wasza wolność””.

## WERNER FELIKS RZEŹNIKOWSKI

Ur. 1920 w Tczewie

1. Feliks Rzeźnikowski wśród kolegów i koleżanek z harcerskiej "Wesołej gimnazjalistki „Sokół”



3. Ostatnia harcerska feliksa nad jeziorem Charzykowskim, w środku komendant Bernard Myśliwski



Pochodzi z rodziny kaszubskiej. Przed wojną mieszkał w Kościerzynie. W wieku 8 lat wstąpił do ZHP, do drużyny morskiej, należał również do Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Brał udział w licznych obozach harcerskich nad jeziorem Charzykowskim, przyjaźniąc się z komendantem obozu Bernardem Myśliwskim.



Kiedy wybuchła wojna, Feliks został skierowany przymusowo do pracy jako ślusarz w niemieckiej szkole podoficerskiej. Już tam prowadził działalność konspiracyjną. Kiedy poznał dwóch niemieckich sierżantów o postawie antyfaszystowskiej, w zamian za prowiant otrzymał od nich dwa pistolety i naboje.



4. Feliks Rzeźnikowski podczas pracy (1942)

5. Polscy ułomnicy przemycający w czasie pracy w stoczni głabanki

6. Arbeitsbuch Feliksa Rzeźnikowskiego z okresu jego pracy przemycającej w stoczni głabanki



Pracę konspiracyjną i sabotażową Feliks kontynuował później pracując w Stoczni Gdańskiej „Schichau Werft”. Za namową Bernarda Myśliwka dołączył do Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni. Podejrzany o pracę sabotażową na terenie stoczni oraz działalność podziemną został aresztowany w ramach tzw. „wyspy” organizacji gdynińskiej 26 listopada 1942 roku. Był to również odwet za odmowę podpisania Niemieckiej Listy Narodowościowej (DNL). Przez 3 miesiące przetrzymywany był w więzieniu gestapo w Gdańsku. Bicie, które towarzyszyło przesłuchaniom, miało na celu przyznanie się do kontaktów z Myśliwskim oraz podanie nazwisk kolegów z konspiracji. Gdy, mimo ostrego śledztwa, nie udało się wydobyć od niego żadnych informacji, 9 lutego 1943 roku Feliks został odesłany do KL Stutthof, gdzie otrzymał numer 19384.

W Stutthofie pracował m.in. przy wyrabianiu części do niemieckich samolotów w tzw. hali Focke Wulf. Wziął udział w ewakuacji pieszej obozu. Nie udało się próby wykupienia go przez rodzinę w czasie marszu. Wyzwolony został w obozie przejściowym w Nawczu przez Armię Radziecką.

Po wojnie został pierwszym Komendantem ZHP w Kościerzynie. W związku z działalnością w ZWZ-AK pozostawał w obszarze zainteresowania UB. Wielokrotnie przesłuchiwany i osadzany w areszcie, zwolniony został pod warunkiem rezygnacji z działalności w harcerstwie. Do dziś mieszka w Kościerzynie.

19384

„Po pewnym czasie przyszedł komendant obozu, taki malutki, na niego mówili Napoleon. On wszedł na taki stół, poważny się zrobił i mówi: »Naród niemiecki jest uczciwy i dotrzymuje słów, że każdemu z was zapewnia wolność, a ta wolność to jest ten komin, co wy widzicie... To jest wasza wolność«”

**Werner Feliks Rzeźnikowski**

Ur. 1920 w Tczewie

Pochodzi z rodziny kaszubskiej. Przed wojną mieszkał w Kościerzynie. W wieku 8 lat wstąpił do ZHP, do drużyny morskiej, należał również do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Brał udział w licznych obozach harcerskich nad jeziorem Charzykowy, przyjaźnił się z komendantem obozu Bernardem Myśliwkiem.

Kiedy wybuchła wojna Werner został skierowany przymusowo do pracy jako ślusarz w niemieckiej szkole podoficerskiej. Już tam prowadził działalność konspiracyjną. Kiedy poznał dwóch niemieckich sierżantów o postawie antyfaszystowskiej, w zamian za prowiant otrzymał od nich dwa pistolety i naboje.

Pracę konspiracyjną i sabotażową Werner kontynuował, pracując w stoczni Schichau-Werft Danzig. Za namową Bernarda Myśliwka dołączył do Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni. Podejrzany o pracę sabotażową na terenie stoczni oraz działalność podziemną został aresztowany w ramach wyspy organizacji gdyńskiej 26 listopada 1942 roku. Był to również odwet za odmowę podpisania niemieckiej listy narodowej (DVL). Przez 3 miesiące przetrzymywany był w więzieniu Gestapo w Gdańsku. Bicie, które towarzyszyło przesłuchaniom, miało go zmusić do przyznania się do kontaktów z Myśliwkiem oraz podania nazwisk kolegów z konspiracji. Gdy mimo ostrego śledztwa nie udało się wydobyć od niego żadnych informacji, 9 lutego 1943 roku Werner został odesłany do KL Stutthof, gdzie otrzymał numer 19384.

W Stutthofie pracował m.in. na terenie warsztatów DAW przy wyrabianiu części do niemieckich samolotów w tzw. hali Focke-Wulf. Wziął udział w ewakuacji pieszej obozu. Nie udały się próby wykupienia go przez rodzinę w czasie marszu. Wyzwolony został w obozie przejściowym w Nawczu przez Armię Radziecką.

Po wojnie został pierwszym komendantem ZHP w Kościerzynie. W związku z działalnością w ZWZ-AK pozostawał w obszarze zainteresowania UB. Wielokrotnie przesłuchiwany i osadzany w areszcie, zwolniony został pod warunkiem rezygnacji z działalności w harcerstwie. Do dziś mieszka w Kościerzynie.

1–2. Werner Rzeźnikowski wśród kolegów i koleżanek z harcerstwa i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

3. Drużyna harcerska Wenera nad jeziorem Charzykowy, w środku komendant Bernard Myśliwek.

4. Werner Rzeźnikowski podczas pracy, 1940 rok.

5. Polscy robotnicy przymusowi w czasie pracy w stoczni gdańskiej.

6. Arbeitsbuch Wenera Rzeźnikowskiego z okresu jego pracy przymusowej w stoczni gdańskiej.